

JÓZEF MUSZYŃSKI
Poznań

POLSKA W OBLICZU ZJEDNOCZENIA NIEMIEC. ZAŁOŻENIA I PERSPEKTYWY WSPÓLPRACY OBU PAŃSTW

Dwa czynniki wywarły decydujący wpływ na obecny stan stosunków między Polską a RFN. Czynnikiem pierwszy, wcześniejszy, to przystąpienie w Polsce do radykalnej przebudowy życia politycznego, społecznego i gospodarczego po zwycięstwie obozu „Solidarności” w wyborach czerwcowych w 1989 r. i czynnik drugi, to zaskakująco szybki rozwój wydarzeń prowadzących do zjednoczenia obu państw niemieckich.

Jeszcze na początku października 1989 r. trwałość państwowości NRD wydawała się nie do zakwestionowania, jakkolwiek występujące już wówczas masowe ucieczki obywateli tego państwa do ambasad w Budapeszcie, Pradze, Warszawie i w samym Berlinie Wschodnim wskazywały na pojawienie się symptomów kryzysu ustroju na skalę dotychczas nie notowaną. Władze chyba nie bardzo zdawały sobie sprawę z powagi sytuacji.

Jest fenomenem, że właściwie nigdzie na początku wystąpienia tych zjawisk, tj. masowych ucieczek i narastającej fali demonstracji, nie uzmysławiano sobie ich ostatecznych konsekwencji. Ilustracją tego mogą być zorganizowane uroczystości 40-lecia istnienia NRD, przypadające na dzień 7 października. Uczestniczyło w nich ok. 70 delegacji oficjalnych z całego świata. Delegacji ZSRR przewodniczył szef państwa i rządu Michaił Gorbaczow. Nie zabrakło również delegacji polskiej z prezydentem Wojciechem Jaruzelskim na czele.

Publicysta polski, Marian Podkowiński, tak oceniał 40-lecie NRD:

„NRD ma czym się wykazać i świat o tym wie. Ma poważny wkład w pokojowy rozwój Europy, a także stwarza poważną zaporę na drodze do odrodzenia się dawnych upiorów, które przy każdej okazji dają nam znać o sobie”¹.

Szkoda, że autor tego elaboratu nie wyjaśnił, jakie to upiory ma na myśli.

Zjednoczenie, którego inicjatorem było społeczeństwo NRD, dokonane

¹ M. Podkowiński, *Niemiecka Republika Demokratyczna. 40 lat później*, „Rzeczpospolita” nr 234 z 7-8 X 1989, s. 5.

zostało w ciągu jednego roku. Ciążący na RFN konstytucyjno-prawny obowiązek dążenia do zjednoczenia właściwie nie odegrał żadnej ważniejszej roli w trakcie tego procesu.

Jednym ze skutków tego tempa było niewątpliwie pomniejszenie roli czterech wielkich mocarstw, byłych państw okupacyjnych, w kontrolowaniu tego procesu. Nie było też właściwie jego blokowania przez Związek Radziecki zajęty kłopotami wewnętrznymi. Związek Radziecki wyrażał zgodę na poszczególne etapy zjednoczenia również w wyniku zabiegów rządu RFN, który oferował ZSRR znaczną pomoc finansową.

Etapom marszruty zjednoczeniowej, łatwym zresztą do wychwycenia, towarzyszyły głębokie zmiany w strukturze władzy i systemu społeczno-politycznego NRD. Polegały one na stopniowej utracie przez dotychczas rządzącą SED roli, jaką ta partia odgrywała w państwie przez ponad 40 lat i wyznaczenie jej przez społeczeństwo miejsca, jakie ona obiektywnie winna zajmować. Bez tych zmian dokonujących się w NRD byłoby niemożliwe współdziałanie obu państw niemieckich na rzecz zjednoczenia. Zjednoczenie bowiem — co warte jest podkreślenia — następowało bez jakichkolwiek nacisków czy ingerencji z zewnątrz oraz przy zachowaniu pełnej równości i dobrowolności obu partnerów, o ile to było możliwe, znając proporcje potencjału zwłaszcza gospodarczego, jakim obie strony dysponowały.

W polskiej polityce zagranicznej okresu powojennego, w tym także lat osiemdziesiątych, RFN zajmowała zawsze miejsce szczególne i zawsze jej działalność oceniana była co najmniej nieufnie, a najczęściej krytycznie. W znacznym stopniu postawa taka była reakcją na stanowisko RFN wobec utraty przez Niemcy ziem wschodnich i północnych, a tym samym wobec ostatecznego rozstrzygnięcia kształtu polskiej granicy zachodniej. Niewątpliwie postawa Polski była w znacznym stopniu słuszna, zwłaszcza w okresie przed zawarciem z RFN układu o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków 7 grudnia 1970 r.², w którym oba państwa potwierdziły nienaruszalność ich istniejących granic i oświadczyły, że nie mają żadnych roszczeń terytorialnych wobec siebie i nie będą takich roszczeń wysuwać także w przyszłości. Później niewątpliwie wyolbrzymiano różnice w poglądach i stanowiskach obu państw, imputując nierzadko polityce RFN wręcz dążenie do militarnych rozstrzygnięć i oceniając tamtejsze rządy i poszczególnych polityków jako zdecydowanych i nieprzejednanych wrogów Polski. Takie wrażenie można było odnieść sięgając do wypowiedzi niektórych polskich polityków czy deklaracji składanych przez polskie rządy, czy inne gremia publiczne. Często poglądy ludzi wywodzących się najczęściej ze środowisk prze-

² Dz.U. 1972, nr 24, poz. 168.

siedleńczych utożsamiano z poglądami rządu zachodnioniemieckiego. Traktowano RFN jako emanację tego wszystkiego, co Polsce jest wrogie i niechętne. Traktowano wreszcie to państwo jako spadkobiercę najgorszych tradycji zaczerpniętych z historii stosunków polsko-niemieckich łącznie z okresem ostatniej wojny światowej. Takie podejście do RFN miało służyć do podtrzymywania w społeczeństwie nastrojów zagrożenia ze strony tego państwa, co jednocześnie wykorzystywane też było jako element polityki izolowania Polski od świata zachodniego i panującego tam ustroju.

Wyłoniony w wyniku wspomnianych na wstępie wyborów rząd pod przewodnictwem premiera Tadeusza Mazowieckiego był wprawdzie złożony w części z członków PZPR, ale zamierzał już realizować politykę odmienną od swych poprzedników. Program działalności nowego rządu przedstawiony został przez premiera w Sejmie 12 września 1989 r.³

W punkcie dotyczącym stanowiska wobec Niemiec w programie zwiększe stwierdzono potrzebę przełomu w stosunkach z RFN. Skonstatowano, że społeczeństwa wyprzedziły oba rządy w rozwijaniu tych stosunków. Postulowano konieczność wyraźnego rozwoju stosunków gospodarczych i osiągnięcie prawdziwego pojednania na wzór takiego, jakie dokonało się między Niemcami a Francuzami.

Zwraca uwagę fakt, że w programie premiera T. Mazowieckiego nie znalazły się krytyczne sformułowania pod adresem rządu RFN, iż w swej polityce wobec Polski kieruje się on odwetem.

W stosunku do drugiego państwa niemieckiego — NRD, podobnie zresztą jak i Czechosłowacji, wyrażono gotowość dalszej współpracy, przy czym stosunki te winny być uwolnione od biurokratycznych więzów i poszerzone o kontakty z nowymi siłami politycznymi. To ostatnie założenie było niewątpliwie odzewem na rodzącą się w NRD opozycję przeciwko reżimowi Honeckera.

W programie rządu T. Mazowieckiego znalazły się więc bardzo ogólne i powściągliwe sformułowania określające stanowisko Polski wobec wydarzeń zachodzących w NRD. Ta wyczekująca postawa była całkiem zrozumiała, bowiem gdy ogłaszano ten program, sytuacja w NRD była jeszcze mało klarowna, choć niewątpliwie zdawano sobie sprawę z doniosłości zachodzących tam zmian.

Należy jeszcze odnotować, że stanowisko nowego rządu w kwestii polityki wobec obu państw niemieckich zostało poparte, co najmniej werbalnie, przez siły polityczne poprzednio kierujące krajem⁴.

³ Sprawozdanie z posiedzenia plenarnego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 12 września 1989. X kadencja. „Diariusz Sejmowy” — nr 17/1989, ss. 3-5.

⁴ Zob. wypowiedź posła Mariana Orzechowskiego, przewodniczącego Klubu Poselskiego PZPR, tamże, s. 6.

I. UWAGI OGÓLNE W ZWIĄZKU ZE ZJEDNOCZENIEM SIĘ NRD I RFN

Zjednoczenie państw jest procesem skomplikowanym, na który wpływ wywierają zarówno ich sytuacja wewnętrzna, jak i czynniki międzynarodowe. Podobnie rzecz się ma z trwałością połączenia. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego zjednoczenie państw jest wówczas legalne, gdy następuje pod warunkiem dobrowolności i równouprawnienia⁵. Przymus jest tu niedopuszczalny, a jego konsekwencją powinna być odmowa uznania tego aktu przez społeczność międzynarodową.

Jeżeli chodzi o przywrócenie jedności Niemiec, to nastąpiło ono 3 października 1990 r. przez przystąpienie NRD do RFN na podstawie art. 23 Ustawy Zasadniczej, a kraje Brandenburgia, Meklemburgia-Przedpomorze, Saksonia, Saksonia-Anhalt i Turyngia stały się krajami Republiki Federalnej Niemiec⁶.

Zjednoczenie się dwóch państw niemieckich nie ma odpowiednika wśród przykładów państw dokonujących połączenia się. Jeden jednak aspekt można tu podkreślić, a mianowicie, iż zjednoczenie to ma niewątpliwie charakter trwały. Tej cechy często brak w innych przypadkach⁷.

Nie negując doniosłej roli, jaką odegrało społeczeństwo NRD w dążeniu do zjednoczenia z drugim państwem niemieckim, nie można zapominać, iż nie wiadomo byłoby, jak potoczyłyby się losy zjednoczenia zwłaszcza pod względem tempa jego przebiegu, gdyby nie mniej szybkie porozumienie się między czterema mocarstwami, jak i między nimi a dwoma państwami niemieckimi.

Zjednoczenie Niemiec dokonało się poprzez realizację prawa do samostanowienia narodu niemieckiego oraz jak wyżej wspomniano na podstawie zgody czterech mocarstw, tj. Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR. Mocarstw, które po klęsce Niemiec w 1945 r. objęły nad nimi władzę najwyższą i poddały okupacji trwającej do 1955 r.

Postulat pierwszy zjednoczenia mógł być niezwłocznie spełniony, gdyż

⁵ L. Antonowicz, *Państwa i terytoria. Studium prawnomiędzynarodowe*. Warszawa 1988, s. 78.

⁶ Art. 11 Układu między Republiką Federalną Niemiec i Niemiecką Republiką Demokratyczną o przywróceniu jedności Niemiec. Układ o jedności. „Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung”, (dalej cyt. jako „Bulletin”) nr 104/1990, ss. 877 - 1120.

⁷ Zob. np. historię powstania i rozpadu Zjednoczonej Republiki Arabskiej (ZRA) w latach 1958 - 1961. Przykładem natomiast trwałości połączenia dwóch państw może być zjednoczenie Tanganiki i Zanzibaru w Tanzanię w 1964 r. trwające po dziś dzień. Spektakularnym przykładem prób wyzwolenia się poszczególnych państw z jednolitego na zewnątrz organizmu państwowego mogą być wydarzenia zachodzące ostatnio w ZSRR, gdzie poszczególne republiki manifestują zamiar wystąpienia ze związku.

w RFN powoływanie się na samostanowienie narodu niemieckiego było jednym z założeń polityki ogólnoniemieckiej, zapisane zresztą w jej Ustawie Zasadniczej, a Niemcy w NRD nigdy nie wyrzekli się poczucia więzów i jedności z Niemcami w RFN i dawali temu właściwie zawsze wyraz.

Postulat drugi, zgoda czterech mocarstw, wynikała z ich uprawnień zapisanych z jednej strony przez RFN w układzie ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją, a ze strony NRD z ZSRR. Chodzi tu o układ o stosunkach między RFN i trzema mocarstwami z 26 maja 1952 r. w brzmieniu nadanym układem z 23 października 1954 r.⁸ i o układ o stosunkach między NRD i ZSRR z 20 września 1955 r.⁹ wraz z wcześniejszym oświadczeniem rządu radzieckiego z 26 marca 1954 r. w sprawie stosunków między ZSRR a NRD¹⁰.

Układy te zapewniały czterem mocarstwom pewne kompetencje w stosunku do Niemiec jako całości. Chodziło tu przede wszystkim o sprawę zjednoczenia Niemiec i traktatu pokojowego z Niemcami. W tych do sprawach mocarstwa zastrzegły sobie określone uprawnienia i odpowiedzialność za nie. Kompetencje te, jakkolwiek zbieżne, miały — zgodnie zresztą z konkretnym układem — różny zasięg terytorialny: przysługujące trzem mocarstwom zachodnim odnosiły się tylko do RFN, natomiast przysługujące ZSRR — tylko do NRD.

Zarówno układ z RFN, jak i z NRD określały wpływ zjednoczenia Niemców na ich trwałość. Układ między trzema mocarstwami zachodnimi a RFN postanawiał, że w przypadku zjednoczenia na wniosek jednej ze stron dokonana zostanie jego rewizja (art. 10, p. a). Natomiast układ między ZSRR i NRD stwierdzał, że zachowa on ważność do czasu przywrócenia jedności Niemiec jako pokojowego i demokratycznego państwa albo do czasu zawarcia przez strony porozumienia o jego zmianie albo utracie mocy obowiązującej (art. 6). Z treści tych przepisów wynika więc, że fakt zjednoczenia mógł być warunkiem wygaśnięcia obu tych układów. Nie można jednak przy tym zapominać, że nim do takiej sytuacji by doszło, musiałaby być wyrażona zgoda ze strony partnerów RFN i NRD, tj. trzech mocarstw zachodnich i ZSRR.

W doktrynie ponadto zwrócono uwagę, w każdym razie w odniesieniu do mocarstw zachodnich, że mogły one same położyć kres swym uprawnieniom na tym odcinku lub je ograniczyć¹¹. Wynikałoby z tego,

⁸ „Bundesgesetzblatt”, 1955, II, ss. 305 - 320.

⁹ „Gesetzblatt der DDR”, 1955, I, s. 918.

¹⁰ *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna*. Wstęp i opracowanie L. Gelberga. T. III. Warszawa 1960, ss. 483 - 484.

¹¹ K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*. Poznań 1975, s. 122.

że zgoda strony niemieckiej na rezygnację przez mocarstwa zachodnie z ich kompetencji byłaby niepotrzebna. Taką można by w każdym razie stworzyć konstrukcję teoretyczną. Z możliwości takiej mocarstwa jednak nigdy nie skorzystały. Dlatego też drogę rokowań uznać należy jako normalną drogę prowadzącą do uzgodnienia między stronami dalszego losu tych układów.

Potrzeba zajęcia wspólnego stanowiska czterech wielkich mocarstw (Francja, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i ZSRR) wobec wydarzeń zachodzących w NRD i będących rezultatem dążeń zjednoczeniowych ujawniła się stosunkowo późno. Dopiero coraz wyraźniejsze symptomy wskazujące na nieodwracalność procesów dążenia do zjednoczenia, przejawiające się m.in. w postępującej destabilizacji władzy w NRD, skłoniły cztery mocarstwa do aktywnego wpływania na ten proces i skorzystania ze swych uprawnień wobec Niemiec jako całości. Z biegiem czasu coraz wyraźniej uzmysławiano sobie konieczność zastąpienia rozmów dwustronnych lub prowadzonych w ramach bloków ustrojowych, rokowaniami obejmującymi wszystkie zainteresowane zjednoczeniem państwa.

Nim jednak doszło do uzgodnienia założeń i warunków prowadzenia na ten temat rokowań, wydaje się celowe wskazanie na niektóre ważniejsze wydarzenia, które w istotny sposób przyczyniły się do nadania dążeniu do zjednoczenia określonego kształtu i tym samym wpłynęły na stanowisko państw mających uczestniczyć w rokowaniach dotyczących zjednoczenia.

Niełatwo jest podać dzień, który należałoby uznać za faktyczny początek zjednoczenia Niemiec. Data ta może być różna w zależności od tego, jakiemu wydarzeniu przypiszemy tu główną rolę. W publicystyce często jako otwarcie procesu zjednoczenia wymienia się datę 9 listopada 1989 r., dzień sforsowania muru przedzielającego Berlin przez mieszkańców miasta i podjęcia przez władze NRD decyzji o otwarciu granicy z RFN i przejść granicznych w murze do Berlina Zachodniego. Faktycznie o doniosłości zachodzących wówczas wydarzeń może świadczyć nagle przerwanie następnego dnia przez kanclerza Kohla wizyty w Polsce celem udania się do Berlina Zachodniego¹². Jednak już wcześniej nastąpiły też wydarzenia, których wpływ na możliwość dokonania się zjednoczenia jest niekwestionowany, jak np. powstanie w NRD organizacji opozycyjnej o nazwie Nowe Forum (12 października) czy ustąpienie Ericha Honeckera (18 października)¹³. Nie można wreszcie zapominać, że we wrześniu i październiku 1989 r. stałym elementem życia publicznego

¹² „Bulletin” nr 104/1989, s. 1064.

¹³ „Außenpolitische Korrespondenz”. Hauptabteilung Presse des Ministeriums für Angelegenheiten der DDR nr 46/1989, s. 363.

w NRD były demonstracje ludności, głównie młodzieży przeciwko władzom państwa i istniejącemu ustrojowi oraz masowe ucieczki mieszkańców NRD za granicę w celu przedostania się do RFN.

Jest to też okres ważnych zmian w najwyższych władzach NRD. 13 listopada 1989 r. powołany zostaje nowy rząd NRD z premierem Hansem Modrowem na czele. Wprawdzie większość członków tego rządu nadal jeszcze wywodziło się z szeregów *SED*, ale jednym z wicepremierów został Lothar de Maizière, przyszedłszy premier ostatniego rządu NRD. Odnosić też wypada pogłębiający się w tym okresie totalny kryzys pozostającej przy władzy partii *SED*, czego wyrazem było rozwiązanie na początku grudnia 1989 r. naczelnych struktur partii i ukonstytuowanie się nowych władz pod kierownictwem Gregora Gysi.

W tym również czasie zarówno ze strony NRD, jak i RFN przedstawione zostają założenia określające stanowisko obu państw wobec ich zjednoczenia. Chronologicznie najwcześniejsze zawarte są w deklaracji rządowej premiera Modrowa z 13 października 1989 r.¹⁴, następnie w 10-punktowym programie kanclerza Kohla przewyciężenia podziału Niemiec i Europy z 28 listopada 1989 r.¹⁵ i wreszcie w koncepcjach drogi ku jednolitym Niemcom przedstawionych przez premiera Modrowa 1 lutego 1990 r.¹⁶

Tak więc wielkie mocarstwa uzgadniając podjęcie wspólnych działań w związku z rozwijającym się procesem zjednoczenia miały już w miarę jasny obraz stanowiska zajmowanego przez oba państwa niemieckie w tych sprawach.

Decyzja o skoordynowanych działaniach wielkich mocarstw na tym polu podjęta została, po stosunkowo krótkim okresie negocjacji, na konferencji ministrów spraw zagranicznych państw należących do NATO i Układu Warszawskiego w Ottawie w dniach 12 - 14 lutego 1990 r. Przyjęto wówczas dla rokowań dotyczących zjednoczenia Niemiec formułę określaną potocznie jako 2+4, czyli ustalającą, iż będą w nich uczestniczyć oba państwa niemieckie i cztery wielkie mocarstwa. Ogłoszona w związku z tym 13 lutego 1990 r. deklaracja stwierdzała:

„Ministrowie spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Francji, Zjednoczonego Królestwa, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych przeprowadzili w Ottawie rozmowy. Uzgodnili, że ministrowie spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej spotkają się z ministrami spraw zagranicznych Francji, Zjednoczonego Królestwa, Związku Radzieckiego i Stanów

¹⁴ Tamże, s. 368.

¹⁵ „Bulletin” 1989, nr 134, ss. 1146 - 1148.

¹⁶ „Außenpolitische Korrespondenz” nr 4/1990, ss. 25 - 26.

Zjednoczonych dla omówienia zewnętrznych aspektów zapewnienia jedności niemieckiej, łącznie z problemami bezpieczeństwa państw sąsiednich. Rozmowy przygotowawcze podjęte będą wkrótce na szczepku urzędników”¹⁷.

Rokowania w ramach konferencji 2+4 rozpoczęły się w Berlinie 9 marca 1990 r. Następnie ministrowie spraw zagranicznych państw uczestniczących w konferencji spotkali się cztery razy: 5 maja w Bonn, 22 czerwca w Berlinie, 17 lipca w Paryżu (tu w rozmowach uczestniczył też polski minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski) i 12 września w Moskwie. Na tym ostatnim posiedzeniu podpisany został układ o ostatecznym uregulowaniu odnośnie do Niemiec¹⁸ (*Vertrag über die abschließende Regelung in bezug auf Deutschland*).

Układ ten regulował międzynarodowe aspekty zjednoczenia Niemiec, a więc potwierdzenie ostatecznego charakteru ich granic¹⁹, szeroko pojęte sprawy militarne łącznie z zasadami dalszego pobytu i wycofania wojsk radzieckich z terytorium będącego w przeszłości NRD oraz wygaśnięcie praw i odpowiedzialności czterech mocarstw w stosunku do Berlina i Niemiec jako całości. Na podstawie tego układu zjednoczone Niemcy odzyskały pełną suwerenność w prowadzeniu swych spraw wewnętrznych i zewnętrznych.

Równoległe do rokowań toczących się w ramach konferencji 2+4 oba państwa niemieckie prowadziły na różnych szczeblach władzy negocjacje nad wewnątrzniemieckimi aspektami zjednoczenia, czyli nad takimi, które mogły być uzgodnione tylko w rokowaniach między nimi samymi.

Rezultatem tych rokowań były przede wszystkim dwa układy o zasadniczym dla zjednoczenia znaczeniu: podpisany 18 maja 1990 r. w Bonn układ o unii walutowej, gospodarczej i socjalnej²⁰, a obowiązujący od 1 lipca, oraz podpisany 31 sierpnia 1990 r. w Berlinie układ o przywróceniu jedności Niemiec (układ o jedności)²¹, obowiązujący od 3 paździer-

¹⁷ Tekst tego oświadczenia zamieszczony został w: *Spór o 2+4*, „Polska Agencja Prasowa. Senia Specjalna”. B.m. i r.w., s. 3.

¹⁸ „Bulletin” nr 109/1990, ss. 1153 - 1156. Tłumaczenie polskie zamieszcza „Profil. Czasopismo Republiki Federalnej Niemiec” nr 10/1990. Dokumentacja na temat jedności Niemiec, ss. 1 - 3.

¹⁹ Zob. oświadczenie rządu federalnego złożone w związku z podpisaniem tego układu przez federalnego ministra spraw zagranicznych H.-D. Genschera na posiedzeniu *Bundestagu* 20 września 1990 r. W oświadczeniu tym stwierdza się m.in., iż „nienaruszalność granic jest kluczowym elementem ładu pokojowego w Europie. Układ z 12 września 1990 r. potwierdza ostateczny charakter granic zjednoczonych Niemiec. Zjednoczone Niemcy nie mają żadnych roszczeń terytorialnych wobec innych państw i nie będą ich wysuwać także w przyszłości”. „Bulletin” nr 113/1990, s. 1187.

²⁰ Tekst: „Bulletin” nr 63/1990.

²¹ Tekst: „Bulletin” nr 104/1990.

nika. Ten ostatni układ kładzie kres istnieniu NRD zarówno od strony prawnej, jak i faktycznej.

Szybki i pozbawiony sporów przebieg rokowań na konferencji 2+4, jak i między obu państwami niemieckimi, był w znacznej mierze efektem wizyty kanclerza Kohla w Moskwie w dniach 10 i 11 lutego 1990 r. W wyniku przeprowadzonych tam rozmów z sekretarzem generalnym KPZR, Michaiłem Gorbaczowem, Kohl uzyskał zapewnienie, że Związek Radziecki respektować będzie pragnienie Niemców życia w jednym państwie i że jest „rzeczą Niemców samemu określić czas i sposób zjednoczenia”²².

Natomiast ze strony mocarstw zachodnich można było się nie obawiać reakcji niechętnych dążeniom zjednoczeniowym. Państwa te bowiem wielokrotnie wyrażały swe poparcie dla idei zjednoczenia zarówno poprzez kontakty z RFN, jak i na płaszczyźnie wielostronnej przede wszystkim w ramach NATO²³. Ich postawa znajdowała aprobatę pozostałych członków sojuszu.

II. GŁÓWNE ZAŁOŻENIA POLITYKI POLSKIEJ WOBEC OBU PAŃSTW NIEMIECKICH PO POWSTANIU RZĄDU TADEUSZA MAZOWIECKIEGO

Okres działalności rządu T. Mazowieckiego, jak wiadomo, nie był okresem długim. Trwał zaledwie kilkanaście miesięcy. Starczyło to jednak, aby na odcinku polityki zagranicznej, podobnie zresztą jak i w innych dziedzinach życia publicznego, nastąpiły radykalne, przełomowe zmiany²⁴.

Zerwano więc z ideologią dotychczas służącą uzasadnianiu różnych decyzji nie zawsze podejmowanych zgodnie z faktycznym interesem państwa. Przyjęto założenie, że polityka zagraniczna winna być polityką suwerennego państwa, a nie tylko echem polityki innych państw czy bloków militarnych. Ważną cechą, będącą *novum* w polskiej polityce zagranicznej, miał się stać postulat, aby polityka zagraniczna kierowała się zarówno interesem społecznym, jak i dążeniem do rozwijania wzajemnie

²² Zob.: oświadczenie kanclerza H. Kohla złożone dla prasy w Moskwie 10 lutego 1990 r., będące jednocześnie orędziem do wszystkich Niemców. „Bulletin” nr 24/1990, s. 189.

²³ Zob. rezolucję Rady Północnoatlantyckiej z 24 października 1954 r. Die Gesamtverfassung Deutschlands. Nationale und internationale Texte zur Rechtslage Deutschlands. Bearbeitet von D. Rauschnig. Frankfurt/M.—Berlin 1962, ss. 448–449. Zawarte w tej rezolucji postulaty nt. zjednoczenia Niemiec były przez Radę wielokrotnie wyrażane i w latach późniejszych.

²⁴ Naświetlenie i charakterystykę zmian, jakie wprowadzone zostały do polskiej polityki zagranicznej znaleźć można w wywiadzie udzielonym przez min. K. Skubiszewskiego dziennikowi „Rzeczpospolita” nr 267 z 17 XI 1989, ss. 1–2.

korzystnych stosunków międzynarodowych, zwłaszcza z najbliższymi sąsiadami. Inne miało też być podejście do członkostwa Polski w ONZ. Dotychczas przynależność do bloku ideologicznego określała postawę wobec tego, co się działo w tej organizacji, teraz odchodząc od przebrzmiałego już modelu, Polska sama miała kształtować swój stosunek do podejmowanych przez Narody Zjednoczone decyzji i ich wykonywania.

W ramach tej nowej, radykalnie zmienionej polskiej polityki zagranicznej logiczne było, iż szczególną rolę odgrywać będą stosunki z najbliższymi sąsiadami. Właściwie wchodziły tu w rachubę stosunki tylko z trzema państwami: z NRD będącą w coraz większym stopniu częścią zjednoczonych Niemiec, z ZSRR i z Czechosłowacją. Wobec dwóch pierwszych z wymienionych państw ewolucja polityki polskiej wyraziła się najpełniej w tezie, iż w miejsce dawnej polityki dwóch wrogów funkcjonującej w społeczeństwie polskim (również w latach, kiedy głoszono oficjalną przyjaźń między państwami obozu socjalistycznego) należy prowadzić politykę dwóch partnerów mającą doprowadzić z czasem do wykształcenia się polityki dwóch przyjaciół. Jest to koncepcja zupełnie nowa, nieznaną dotychczas w polskiej polityce zagranicznej.

Teza ta na odcinku niemieckim wyraziła się w życzliwym stanowisku Polski wobec niemieckich dążeń do jedności. Wynikało ono też z szerszego kontekstu polskiej wizji polityki europejskiej. Ujął to jasno minister spraw zagranicznych K. Skubiszewski podczas wystąpienia w Sejmie 26 kwietnia 1990 r.²⁵ Stwierdzono wówczas, że

„Nie może być jedności Europy przy zachowaniu podziału Niemiec, a wszyscy jedności europejskiej pragniemy. Jedności Niemiec winno towarzyszyć ich włączenie w struktury integracyjne. [...] W jedności niemieckiej chcemy widzieć istotny czynnik stabilizacji. Z tego wynikają określone skutki. Jednym z nich jest eliminacja zachodnioniemieckich niedomówień i wątpliwości dotyczących granicy polsko-niemieckiej”.

Faktycznie sprawa definitywnego zamknięcia dyskusji nad zachodnią granicą Polski stanowiła zasadniczo, w początkowej części omawianego okresu, główny element polityki Polski wobec Niemiec. Chodziło tu — jak to określił premier T. Mazowiecki — nie tyle o to, że Polska dostrzegła zagrożenie dla swej granicy, ile o uzyskanie pewności, że wkraczając w nową fazę stosunków polsko-niemieckich dokonuje się to bez dwuznaczności w sprawie granicy ze zjednoczonymi Niemcami.

RFN — jak wiadomo — mimo podpisania układu z 7 grudnia 1970 r., wysuwała pod adresem tego układu różne obiekcje, wyrażające się m.in. różnicami w jego interpretacji, czego wyrazem była znana rezolucja

²⁵ „Rzeczpospolita” nr 99 z 28 - 29 IV 1990, ss. 1 i 3.

Bundestagu z 17 maja 1972 r.²⁶ Jednym z takich zastrzeżeń wyrażanych przez rząd zachodnioniemiecki był pogląd, iż ostateczne potwierdzenie tej granicy może nastąpić tylko w traktacie pokojowym, przy czym podkreślano, że układ warszawski z 7 grudnia 1970 r. nie może antycypować regulacji pokojowej²⁷. Stanowisko to nawiązywało do treści p. 2 wspomnianej rezolucji.

W kwestii tej premier T. Mazowiecki wyraził pogląd następujący:

„Otóż Polska jest gotowa zawrzeć taki traktat pokojowy, w którym nasze granice w ich obecnym kształcie zostaną potwierdzone. Uważamy, że taki czy inny układ w formie traktatowej, o charakterze i znaczeniu prawnym odpowiadającym pokojowemu uregulowaniu traktatowemu powinien być po wyborach w NRD parafowany przez rządy obu państw niemieckich i Polskę — a podpisany ostatecznie przez rząd zjednoczonego państwa niemieckiego i Polskę”.

Dążenie Polski, aby zamknięcie sprawy granicy nastąpiło jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec, wyraziło się w jej zabiegach o uczestnictwo w rokowaniach 2+4. Nie oznaczało to, że Polska domagała się przyznania jej takiego samego statusu, jaki na tej konferencji otrzymać miały oba państwa niemieckie lub cztery wielkie mocarstwa. Udział Polski w tej konferencji miał przede wszystkim polegać na możliwości przedstawienia swego stanowiska w tej części konferencji, która dotyczyć miała aspektów zagwarantowania bezpieczeństwa państwu sąsiadującym ze zjednoczonymi Niemcami.

Nie wnikając w szczegóły, można stwierdzić, iż reakcje sześciu państw na propozycję uczestnictwa Polski nie były początkowo jednoznaczne i nie zawsze przychylnie. W ostatecznym jednak rezultacie wyrażono zgodę na udział Polski w tej konferencji. Był to duży sukces dyplomacji polskiej, a ministra Skubiszewskiego w szczególności. Nikt bowiem poza Polską z innych państw sąsiadujących z Niemcami nie brał udziału w tej konferencji, jakkolwiek np. Holandia, nie zgłaszając wprawdzie formalnie wniosku o uczestnictwo w tej konferencji, nie ukrywała, że samo informowanie o przebiegu rokowań uznać trzeba za niewystarczające²⁸. Godnym podkreślenia jest tu fakt, że państwa sąsiadujące z RFN i NRD

²⁶ Tekst tej rezolucji zob.: Dokumentation zur Ostpolitik der Bundesregierung. Verträge und Vereinbarungen, 12. Auflage 1988. B.m.w., ss. 78 - 79. Tekst polski: „Zbiór Dokumentów” 1972, ss. 843 - 844.

²⁷ Zob. odpowiedź udzieloną posłowi H. Czaji przez ministra stanu w federalnym ministerstwie spraw zagranicznych H. Schäfera w *Bundestagu* w ramach zapytań na piśmie. „Deutscher Bundestag”. Drucksache 11/589, s. 2. Por. także M. J. H a h n, *Völkerrechtliche Praxis der Bundesrepublik Deutschland im Jahre 1987*. „Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht” nr 3/1989, s. 627, przyp. 689.

²⁸ *Spór o 2+4*, op. cit., s. 39.

wyraziły pełne zrozumienie dla stanowiska Polski w jej zabiegach o udział w konferencji 2+4 i ponownie powołały się na zasadę poszanowania istniejących granic oraz podkreśliły, że prawo narodu polskiego do życia w bezpiecznych granicach nie powinno być ani teraz, ani w przyszłości kwestionowane²⁹.

Polska reprezentowana przez ministra spraw zagranicznych K. Skubiszewskiego uczestniczyła w sesji konferencji 2+4 w Paryżu 17 lipca 1990 r. Wyniki tej sesji w pełni usatysfakcjonowały stronę polską³⁰. Uzgodniono, że zjednoczone Niemcy i Polska podpiszą układ potwierdzający istniejącą między nimi granicę państwową. Polska jednocześnie zrezygnowała z koncepcji powiązania sprawy suwerenności zjednoczonych Niemiec z traktatowym potwierdzeniem granicy na Odrze i Nysie³¹.

Sprawy terytorialne, czego wyrazem była kwestia granic Niemiec, a faktycznie tylko granicy niemiecko-polskiej, były wielokrotnie w tym czasie przedmiotem szeregu oświadczeń i deklaracji ze strony niemieckiej.

Jeżeli chodzi o zasięg terytorialny zjednoczonych Niemiec, to często bywał określany formułą użytą przez federalnego ministra spraw zagranicznych Hansa-Dietricha Genschera, iż „zjednoczone Niemcy w obecnie istniejących granicach obejmują nie mniej, ale i nie więcej niż Republikę Federalną Niemiec, NRD i cały Berlin”³².

W tym kontekście wielokrotnie też w wypowiedziach kanclerza H. Kohla³³ czy federalnego ministra spraw zagranicznych H.-D. Genschera³⁴ akcentowano nienaruszalność granicy niemiecko-polskiej. Także Parlament Federalny, począwszy od 8 listopada 1989 r.³⁵, ogłaszał rezolucje wyrażające to stanowisko. Najważniejszą z nich była równobrzmiąca rezolucja uchwalona 21 czerwca 1990 r. przez Parlament Federalny³⁶

²⁹ Zob. np. stanowisko Danii, tamże s. 41.

³⁰ „Rzeczpospolita” nr 167 z 20 VII 1990, s. 1.

³¹ „Rzeczpospolita” nr 162 z 14 - 15 VII 1990, ss. 1 i 9.

³² Zob. np. jego przemówienie wygłoszone 23 marca 1990 r. podczas posiedzenia Zgromadzenia Unii Zachodnioeuropejskiej w Kirchbergu w Luksemburgu. „Bulletin” nr 40/1990, s. 311.

³³ Np. jego przemówienie wygłoszone 29 marca 1990 r. w jubileusz 40-lecia Königswinter-Konferenz. „Bulletin” nr 43/1990, s. 335; przemówienie wygłoszone 5 sierpnia 1990 r. w Stuttgartzie Bad Cannstatt z okazji 40 rocznicy uchwalenia Karty niemieckich wypędzonych z ojczyzny. „Bulletin” nr 99/1990, ss. 843 - 846.

³⁴ Zob. przemówienie wygłoszone w Bonn 6 lutego 1990 r. z okazji wizyty w RFN polskiego ministra spraw zagranicznych K. Skubiszewskiego. „Bulletin” nr 23/1990, s. 185.

³⁵ „Deutscher Bundestag”. Drucksache 11/5589.

³⁶ „Bulletin” nr 79/1990, s. 684. Tekst polski tej rezolucji został zamieszczony w: „Informacja” Pracowa”. Ambasada Republiki Federalnej Niemiec nr 12/1990 oraz w wydanej staraniem Urzędu Prasy i Informacji Rządu Federalnego broszurze pt. *Zjednoczenie Niemiec i pokój w Europie*. Hamburg. B.r.w.

i Izbę Ludową NRD³⁷ w sprawie granicy między zjednoczonymi Niemcami i Rzeczpospolitą Polską. Rezolucje te wręczone przez ambasadorów RFN i NRD w Polsce ministrowi spraw zagranicznych K. Skubiszewskiemu zostały przez Polskę przyjęte z zadowoleniem.

Zapowiedziane wcześniej na konferencji 2+4 zawarcie między zjednoczonymi Niemcami a Polską układu granicznego, sfinalizowane zostało podpisaniem w Warszawie 14 listopada 1990 r. przez ministrów spraw zagranicznych RP i RFN, K. Skubiszewskiego i H.-D. Genschera, traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy³⁸. Traktat opatrzony jest klauzulą ratyfikacyjną (art. 4), która jeszcze przez żadną ze stron nie została spełniona.

W związku z tym traktatem można powiedzieć, że po 45 latach sporów wokół granicy polsko-niemieckiej licząc od daty komunikatu z konferencji poczdamskiej (2 sierpnia 1945 r.), sytuacja prawna tej granicy niczym już nie różni się od sytuacji granic, jakie posiada RFN z innymi państwami.

Drugim, obok sprawy granicy, kluczowym problemem, jaki rzutował na stosunki Polski z obu państwami niemieckimi to konsekwencje, jakie mogły wyniknąć dla Polski z faktu utraty przez NRD statusu państwa i powstania w wyniku połączenia obu państw niemieckich jednego państwa; państwa — nie licząc ZSRR — najludniejszego w Europie i dysponującego na tym kontynencie największym potencjałem gospodarczym. Sytuacja taka stwarzała dla Polski, a zaznaczyć trzeba, że nie tylko dla niej, zupełnie nowe problemy, do rozwiązywania których brak było jakichkolwiek wzorców. Faktu tego nie zmieniała także głęboka ewolucja stanowiska Polski wobec problemu niemieckiego. Problemy te bowiem wiązały się głównie z szeroko pojętą sferą gospodarczą, w której koncepcje polityczne, zwłaszcza w sytuacji odchodzenia od dotychczas wiążących zasad ustroju tzw. socjalistycznego, schodzą na plan dalszy, dając pierwszeństwo zasadom stosowanym w międzynarodowej współpracy gospodarczej według wzorów zachodnich, czy po prostu uwzględniających przede wszystkim interes państwa.

Zjednoczenie Niemiec dokonywało się niejako dwutorowo. Sprawy międzynarodoprawne znalazły rozwiązanie we wspomnianym układzie o ostatecznym uregulowaniu odnośnie do Niemiec z 12 września 1990 r., sprawy zaś wewnętrzne rozstrzygane były w bezpośrednich uzgodnieniach między obu państwami.

Niewątpliwie przełomowe znaczenie odegrały tu wybory powszechne w NRD 18 marca 1989 r. Były to pierwsze i — dodajmy — ostatnie wol-

³⁷ „Außenpolitische Korrespondenz” nr 19/1990, s. 145.

³⁸ „Rzeczpospolita” nr 267 z 16 XI 1990, s. 7.

ne wybory na terenie tego państwa. Przyniosły one zdecydowane zwycięstwo partiom dążącym do zjednoczenia³⁹. Utworzony na ich podstawie rząd premiera Lothara de Maizière'a, złożony z członków CDU, DSU, SPD, liberalów i bezpartyjnych, wypowiedział się zdecydowanie za dążeniem do jedności Niemiec⁴⁰. Realizacja tego założenia nie podlegała dyskusji, gdyż rząd miał poparcie olbrzymiej większości posłów w Izbie Ludowej.

Traktatowe ramy zjednoczenia określały dwa układy:

1) traktat o utworzeniu unii walutowej, gospodarczej i socjalnej między Republiką Federalną Niemiec i Niemiecką Republiką Demokratyczną, podpisany w Bonn 18 maja 1990 r. przez ministrów finansów obu państw: T. Waigla i W. Rombacha⁴¹. Traktat wprowadza z dniem 1 lipca 1990 r. unię walutową obu państw będących odąd jednym obszarem monetarnym posiadającym markę niemiecką jako wspólną walutę;

2) traktat między Republiką Federalną Niemiec i Niemiecką Republiką Demokratyczną o przywróceniu jedności Niemiec — traktat zjednoczeniowy, podpisany w Berlinie 31 sierpnia 1990 r. przez ministra spraw wewnętrznych RFN W. Schäublego i sekretarza stanu przy premierze NRD G. Krausego⁴². Jest to bardzo obszerny akt prawny, liczy bowiem 243 strony. Reguluje on od strony prawnej warunki zjednoczenia uszeregowane według zakresu kompetencji ministrów federalnych oraz odnoszące się do kilku innych sfer działalności. Wszedł on w życie 3 października 1990 r. po spełnieniu warunków przewidzianych w jego art. 45 (1). Z dniem tym NRD przestała istnieć jako państwo pod względem prawnym i faktycznym.

Polska bacznie śledziła rozwój sytuacji na polu zjednoczenia i wyciągała z tego odpowiednie wnioski.

W związku z ustanowieniem z dniem 1 lipca 1990 r. unii walutowej, gospodarczej i socjalnej między obu państwami niemieckimi, rząd polski już wcześniej 15 czerwca 1990 r. przesłał rządowi tych państw memorandum w sprawie ekonomicznych następstw procesu zjednoczenia Niemiec⁴³. Zawiera ono postulaty gospodarcze i finansowe Polski w

³⁹ Oficjalne wyniki wyborów zamieszczone zostały w „Außenpolitische Korrespondenz” nr 10/1990, s. 73.

⁴⁰ Zob. deklarację rządową premiera NRD Lothara de Maizière'a, wygłoszoną na forum Izby Ludowej NRD 19 kwietnia 1990 r. „Außenpolitische Korrespondenz” nr 11 - 12/1990, ss. 85 - 94.

⁴¹ Tekst: „Bulletin” nr 63/1990.

⁴² Tekst: „Bulletin” nr 104/1990. 18 września 1990 r. podpisany został przez tych samych ministrów układ w sprawie wykonania i wykładni traktatu zjednoczeniowego. „Bulletin” nr 112/1990.

⁴³ Streszczenie tego memorandum zamieszczone zostało w „Rzeczpospolitej” nr 139 z 18 VI 1990, s. 7.

związku z nową sytuacją obu państw niemieckich w dziedzinie ekonomii, jaka powstała po stworzeniu tych unii. Zwrócono uwagę na istnienie wielu współzależności, powiązań i zobowiązań ekonomicznych, które jeżeli dotychczas dobrze służyły partnerom, także w nowej sytuacji nie powinny przestać działać.

Wiąże się z tym zagadnienie objęcia sukcesją przez zjednoczone Niemcy umów zawartych przez Polskę z obu państwami niemieckimi. Chodziło tu zwłaszcza o los umów z NRD, z którym to państwem, jak wiadomo, wiązały zawsze Polskę bliskie więzy wynikające zarówno z faktu sąsiedztwa, jak i wspólnoty ustrojowej. Strona polska stała na stanowisku, że szczególnie w sferze gospodarki przyjęte rozwiązania nie powinny być jednostronne, osiągnane drogą stwarzania faktów dokonanych, lecz powinny być wynikiem wspólnych negocjacji⁴⁴. Wydaje się, że ten postulat znalazł później zrozumienie u strony niemieckiej⁴⁵. Problem sukcesji stał się przedmiotem badań ekspertów Polski, NRD i RFN. Ustalono, że na dzień 1 lipca 1990 r., datę wprowadzenia unii walutowej, gospodarczej i socjalnej między RFN i NRD, Polska posiadała 113 umów z NRD i 37 z RFN⁴⁶. Umowy te z kolei podzielono na grupy pod względem możliwości ich sukcesji. W odniesieniu do umów z NRD podział ten wyglądał następująco: 58 umów podlegało sukcesji (znalazły się tu m.in. wszystkie umowy dotyczące granicy), 8 umów uznano za wyłączone z sukcesji (tu np. układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z 28 maja 1977 r.⁴⁷), co do 47 umów eksperci nie zdołali wówczas zająć wspólnego stanowiska.

Ważną propozycją wysuniętą przez rząd polski w tym memorandum, był projekt utworzenia na okres kilku lat, po obu stronach granicy polsko-niemieckiej, specjalnych stref ekonomicznych. Po stronie niemieckiej w strefie tej w stosunku do Polski nie istniałyby wiążące rygory w sferze importu nakładane przez Wspólnotę Europejską. Natomiast strefa taka po stronie polskiej służyłaby swobodnej wymianie osób, towarów i usług. Jej istnienie mogłoby też dobrze służyć tranzytowi z i do Niemiec. Niezbędna jednakże w tym wypadku byłaby pomoc zagraniczna w celu przygotowania jej do spełniania proponowanych zadań. Propozycja polska jak dotychczas nie została przez RFN podjęta.

Wejście w życie 3 października 1990 r. traktatu zjednoczeniowego RFN i NRD stało się okazją do wymiany listów między kanclerzem

⁴⁴ K. Skubiszewski, *Skutki unii walutowej*. „Rzeczpospolita” nr 151 z 2 VII 1990, s. 1.

⁴⁵ Zob. art. 11 i 12 traktatu zjednoczeniowego z 31 VIII 1990. „Bulletin” nr 104/1990, s. 880.

⁴⁶ „Rzeczpospolita” nr 153/1990, ss. 1 i 2.

⁴⁷ Dz.U. 1977, nr 25, poz. 104.

H. Kohlem i premierem T. Mazowieckim⁴⁸. Potwierdzono w nich ponownie założenia polityki, jaką oba państwa zamierzają prowadzić w stosunkach między sobą, uwzględniając przy tym kontekst spraw europejskich.

III. PERSPEKTYWY WSPÓLPRACY MIĘDZY POLSKĄ A RFN

Stosunki między Polską a RFN w latach osiemdziesiątych, po wprowadzeniu 13 grudnia 1989 r. stanu wojennego, uległy znacznej stagnacji. Różne były tego przyczyny. Stan wojenny, jakkolwiek będący tu bardzo doniosłym czynnikiem, nie był tylko jedynym. Po prostu stosunki, a zwłaszcza stosunki gospodarcze i chyba kulturalne przy dotychczas przyjętych założeniach nie miały widoków na jakiś szerszy i znaczniejszy rozwój. Bariery różnic gospodarczych i koncepcji realizacji szeroko pojętych stosunków międzyludzkich stawały się coraz bardziej nie do pokonania. Co gorsza petryfikacja niektórych poglądów lansowanych przez ówczesne władze polskie nie wskazywała, aby sytuacja ta mogła w warunkach, gdy władzę w Polsce sprawowała PZPR, ulec zmianie. Przykładem niech tu będzie odkładana kilkakrotnie wizyta kanclerza H. Kohla w Polsce⁴⁹. Także rozmowy pełnomocników rządu polskiego i federalnego nie posuwały sprawy naprzód. Dopiero powołanie rządu premiera T. Mazowieckiego, co wiązało się z odejściem od dotychczasowych założeń ustrojowych, umożliwiło przystąpienie do przełamania impasu we wzajemnych stosunkach. Jednym z pierwszych tego symptomów było mianowanie przez rząd polski nowego pełnomocnika do spraw rokowań z RFN. W miejsce Ernesta Kuczy stanowisko to objął Mieczysław Pszon. W połowie września 1989 r. wznowione zostały w Warszawie rozmowy między nim a pełnomocnikiem kanclerza, Horstem Teltschikiem⁵⁰. Ostatecznie wizyta kanclerza H. Kohla w Polsce doszła do skutku w dniach 9 - 14 listopada 1989 r. Miała ona miejsce w czasie, kiedy w NRD doszło do gwałtownego nasilenia wystąpień przeciwko ówczesnej władzy i ujawnienia dążeń do przywrócenia jedności narodu. Ich symbolem było opanowanie i kruszenie muru berlińskiego i otwarcie przejść granicznych między obu częściami miasta. Doniosłość wydarzeń

⁴⁸ Teksty tych listów zob.: „Rzeczpospolita” nr 232 z 5 X 1990, ss. 1 i 7.

⁴⁹ To samo odnosi się do wizyty w Polsce prezydenta federalnego Richarda von Weizsäckera. Wizyta ta pierwotnie miała nastąpić 1 września 1989 r. w 50 rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, jednakże wskutek przedłużających się między Polską a RFN rokowań finansowych, przesunięcie terminu wizyty kanclerza Kohla uniemożliwiło przyjazd do Polski prezydenta federalnego. Zob. „Rzeczpospolita” nr 70 z 23 III 1990, s. 9. Ostatecznie wizyta ta doszła do skutku w dniach 2 - 5 maja 1990 r. Zob. „Bulletin” nr 56/1990.

⁵⁰ „Rzeczpospolita” nr 215 z 15 IX 1989.

w NRD skłoniła nawet kanclerza Kohla do przerwania na jeden dzień wizyty w Polsce i udania się na nadzwyczajne posiedzenie swego rządu⁵¹.

Istnieje zgodna opinia⁵², że znaczenie tej wizyty należy uznać za przełomowe dla stosunków polsko-niemieckich, w sytuacji gdy w Polsce rozpoczęło się kładzenie podwalin pod nowe zasady ustrojowe, a RFN stała w obliczu możliwości urzeczywistnienia idei zjednoczenia Niemiec.

Wymiernym efektem tej wizyty było podpisanie 111 umów dwustronnych. Było to wydarzenie od dawna niespotykane w stosunkach między obu państwami. W związku z tym kanclerz Kohl składając przed Parlamentem Federalnym sprawozdanie ze swej wizyty w Polsce stwierdził, iż „od połowy lat siedemdziesiątych między nami a Polską Rzeczpospolitą Ludową nie zostały zawarte żadne liczące się traktaty czy porozumienia. Teraz stare przeszkody, jak kwestia nazw miejscowości, uwzględnianie Berlina, problemy z obywatelstwem, zostały ostatecznie wyeliminowane”⁵³.

Zawarto wówczas następujące umowy⁵⁴:

1. umowę o wymianie młodzieży;
2. umowę o współpracy w dziedzinie nauki i techniki;
3. umowę o współpracy w dziedzinie ochrony zdrowia i nauk medycznych;
4. umowę w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji;

⁵¹ Zob. oświadczenie federalnego ministra do zadań specjalnych i szefa federalnego Urzędu Kanclerskiego Rudolfa Seitersa w sprawie przerwania wizyty kanclerza federalnego H. Kohla w Polsce, złożone 10 listopada 1989 r. w Radzie Federalnej, „Bulletin” nr 124/1989, s. 1064.

⁵² Zob. np. oświadczenie rządu federalnego złożone przez kanclerza Kohla w Parlamencie Federalnym 16 listopada 1989 r. o oficjalnej wizycie kanclerza federalnego w Polsce i o sytuacji w NRD, „Bulletin” nr 129/1989, ss. 1101 - 1105; Oświadczenie ministra spraw zagranicznych PRL K. Skubiszewskiego w sprawie aktualnej dyskusji poświęconej zjednoczeniu dwóch państw niemieckich, złożone 7 grudnia 1989 r. na 15 posiedzeniu Sejmu PRL X kadencji. Sprawozdanie Stenograficzne z 15 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 7 i 8 grudnia 1989 r. Warszawa 1989, sypałty 56 - 61.

⁵³ „Bulletin” nr 129/1989, s. 1102.

⁵⁴ Piszącemu tu nie udało się dotrzeć do tekstów tych umów, które byłyby opublikowane oficjalnie, poza jednym tekstem, a mianowicie protokołem o konsultacjach ministrów i ministerstw spraw zagranicznych, sporządzonym w Warszawie 9 listopada 1989 r. i podpisanym przez ministrów spraw zagranicznych obu państw: H.-D. Genschera i K. Skubiszewskiego, który został ogłoszony w „Bulletin” nr 140/1990, s. 1195. Nieurzędowy zbiór tych umów ogłoszony został przez Instytut Zachodni w Poznaniu, w publikacji pt. *Polska — Niemcy. Na drodze ku porozumieniu i pojednaniu. Zbiór dokumentów związanych z wizytą Kanclerza Federalnego RFN Helmuta Kohla w Polsce w dniach 9 - 14 listopada 1989 r.* Wstęp, wybór i opracowanie J. Barcz. Poznań 1990.

5. umowę o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska;
6. umowę o popieraniu współpracy przedsiębiorstw w dziedzinie rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej;
7. umowę o wzajemnym utworzeniu i działalności instytutów kultury i informacji naukowo-technicznej;
8. protokół o konsultacjach ministrów i ministerstw spraw zagranicznych;
9. uzgodnienie dotyczące wznowienia obrotu prawnego w sprawach cywilnych i karnych;
10. protokół o zakończeniu negocjacji w sprawach związanych z utworzeniem Konsulatów Generalnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Hamburgu i Republiki Federalnej Niemiec w Krakowie;
11. wymiana not o wymianie attachatów wojskowych.

Strony w stosunku do tych umów ustaliły różne terminy wejścia ich w życie, podobnie też różny jest czas ich obowiązywania.

Obok wymienionych wyżej umów na zakończenie wizyty kanclerza H. Kohla w Polsce podpisane zostało między nim a premierem T. Mazowieckim Wspólne Oświadczenie⁵⁵.

Kanclerz Kohl scharakteryzował to Oświadczenie mówiąc, iż jest to „wskazujący drogę dokument, który będzie służyć pełnemu uregulowaniu naszych stosunków [z Polską — przyp. J. M.] we wszystkich dziedzinach, dokument, jakiego my, Republika Federalna Niemiec, nie uzgodniłszy jeszcze do tej pory z żadnym innym krajem”⁵⁶. Z opinią tą należy się zgodzić.

Oświadczenie jest dokumentem obszernym, składającym się z 78 punktów ujętych w 9 rozdziałach. Jest to deklaracja intencji, jakimi w polityce wobec siebie zamierzają kierować się oba państwa. Również już po zjednoczeniu oświadczenie zachowuje w pełni swą aktualność⁵⁷. Stąd niewątpliwie będzie ono też podstawą negocjowanego od pewnego czasu między RP a RFN traktatu o dobrym sąsiedztwie i partnerskiej współpracy⁵⁸.

Właściwie każdy z tych 78 punktów Wspólnego Oświadczenia, będący

⁵⁵ „Rzeczpospolita” nr 266 z 16 XI 1989, s. 3; tekst niemiecki: „Bulletin” nr 128/1989, ss. 1094 - 1098. Przedruk np. „Europa-Archiv” 1989, 23. Folge, ss. D 679-D. 686.

⁵⁶ „Bulletin” nr 129/1989, s. 1103.

⁵⁷ Zob. np. deklarację rządu federalnego przedstawioną przez kanclerza H. Kohla na posiedzeniu Niemieckiego Parlamentu w gmachu *Reichstagu* w Berlinie 4 października 1990 r. zawierającą założenia polityki pierwszego ogólnoniemieckiego rządu federalnego. „Bulletin” nr 118/1990, s. 1247.

⁵⁸ Traktat ten ma być podpisany jeszcze w styczniu 1991 r., a następnie ratyfikowany wspólnie przez RFN z traktatem granicznym z 14 listopada 1990 r. Zob. „Rzeczpospolita” nr 290 z 13 XII 1990, s. 1.

faktycznie konkretnym postulatem, zasługuje na obszerniejsze omówienie. Teraz można jedynie stwierdzić, iż niektóre z nich zostały już wykonane, inne znajdują się w trakcie realizacji, wreszcie są i takie, które wychodzą poza obręb stosunków dwustronnych i zapowiadają prowadzenie przez oba państwa podobnej polityki wobec szeregu kwestii polityki światowej czy europejskiej.

Jeżeli chodzi o uzgodnienia już zrealizowane albo w odniesieniu do których nie pojawiły się żadne liczące się trudności, to przede wszystkim trzeba wymienić te, które dotyczą kontaktów międzyludzkich, a szczególnie odnoszą się do wzajemnych wizyt mężów stanu, delegacji oficjalnych, kontaktów między organizacjami społecznymi, ustalenia zasad wymiany młodzieży między obu krajami. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że nie znalazła dotychczas zadowalającego rozwiązania sprawa wiz, wchodząca w treść zapisu zamieszczonego w p. 20 Oświadczenia. Pomyślnie rozwiązywane są też zalecenia dotyczące dziedziny kultury i współpracy kulturalnej. Tak więc strona niemiecka mogła dokonać otwarcia Instytutu Goethego w Warszawie (p. 44). Zrealizowano też większość postulatów dotyczących utworzenia miejsc pamięci narodowej (p. 52, 53, 54). Nastąpiło także ożywienie w dziedzinie realizacji umowy o współpracy kulturalnej z 11 czerwca 1976 r.⁵⁹, poprzez podjęcie działalności przez Komisję Mieszaną (art. 14 umowy) i opracowanie przez nią programu wykonawczego umowy (p. 56).

Sprawą bardzo doniosłą, rozstrzygniętą przez Wspólne Oświadczenie, stało się potwierdzenie przez Polskę istnienia na jej terytorium mniejszości niemieckiej (jakkolwiek to określenie nie zostało tu użyte) (p. 45 i 50).

Nie można też pominąć faktu, że znaczne trudności i najmniej osiągnięć odnotowuje się w takich dziedzinach współpracy jak gospodarka, zwłaszcza finansowa. Chodzi tu o sprawy kredytów dla Polski, decyzje o kredycie z 1975 r.⁶⁰, konwersję polskiego długu, czyli materię regulowaną w p. 22 - 37 Wspólnego Oświadczenia. Także na odcinku ochrony środowiska niewiele jest do odnotowania pozytywnych.

Natomiast co do wspólnej polityki, jaką oba państwa zapowiedziały wspólnie prowadzić, to dotyczy ona takich dziedzin, jak podejmowanie starań o zapewnienie w Europie ładu pokojowego, dalszego rozwoju procesu KBWE oraz kontroli zbrojeń (jest to problematyka zawarta w rozdziale VII i VIII Wspólnego Oświadczenia). Przyjęte tu założenia polityki militarnej znalazły następnie po stronie polskiej wyraz w Uchwale

⁵⁹ Dz.U. 1977, nr 39, poz. 180.

⁶⁰ Umowa między rządem Republiki Federalnej Niemiec i rządem Polskiej Republiki Ludowej o udzieleniu kredytu finansowego, podpisana w Warszawie 9 października 1975 r., „Bundesgesetzblatt” 1976, II, nr 25, s. 567.

Komitetu Obrony Kraju z dnia 21 lutego 1990 w sprawie doktryny obronnej Rzeczypospolitej Polskiej⁶¹.

Na koniec wspomnieć trzeba, że jedną z głównych nie rozwiązanych jeszcze spraw istniejących w stosunkach między Polską a RFN także po zjednoczeniu są odszkodowania dla obywateli polskich będących robotnikami przymusowymi w Rzeszy Niemieckiej podczas II wojny światowej. Polska od lat zabiega o uregulowanie tej kwestii. Nie została też rozstrzygnięta podczas wizyty kanclerza Kohla w Polsce. Zapis na ten temat nie znalazł się ani we Wspólnym Oświadczeniu, ani w innym oficjalnym dokumencie.

Minister K. Skubiszewski podczas swej wizyty w RFN na początku lutego 1990 r. poruszył ten problem m.in. w rozmowach z przedstawicielami partii Zielonych, stwierdzając, że Polska nie ma zamiaru rezygnować z odszkodowań z tego tytułu⁶².

Na ważność tej sprawy wskazuje zapis w uchwale Sejmu RP z dnia 8 czerwca 1990 r.⁶³, w której w jej punkcie 2 czytamy: „Uwzględniając szczególnie moralny i prawny wymiar problemu, Sejm zobowiązuje rząd Rzeczypospolitej Polskiej do kontynuowania usilnych działań mających na celu uzyskanie odszkodowań cywilnoprawnych dla ofiar II wojny światowej”.

⁶¹ „MP” 1990, nr 9, poz. 66.

⁶² „Rzeczpospolita” nr 35 z 10 - 11 II 1990, s. 9.

⁶³ „MP” 1990, nr 24, poz. 179.